

Grzegorz Kucharczyk*

„IMPERATYW ZMARTWYCHWSTANIA”.
PROGRAM TRZECIEJ POLSKIEJ NIEPODLEGŁOŚCI
W NAUCZANIU JANA PAWŁA II W 1991 ROKU

“THE RESURRECTION IMPERATIVE”. THE PROGRAM
OF THE THIRD POLISH INDEPENDENCE
IN THE TEACHING OF ST. JOHN PAUL II IN 1991

Abstract: The article analyses papal teaching during the first apostolic visit to Poland by John Paul II after the collapse of the communist regime in Poland. It should be pointed out that the Pope outlined at the time of this visit his own vision of the Polish Third Independence based on the natural law premises (called by him “order of wisdom”). The latter are summarized in Ten Commandments. St. John Paul II also stressed the importance of “making elementary distinctions”, i. e. clarification of basic concepts’ right meaning such as “freedom”, “human rights” or “Europe”. This should be combined with the proper understanding of Poland’s history; history of “chivalrous nation”. The article points out that the papal teaching from 1991 is to be seen as continuation of the teaching of the late Primate of Poland, Cardinal Wyszyński formulated during the last months of his life (i.e. at the turn of 1980 and 1981).

Keywords: St. John Paul II, apostolic visit to Poland in 1991, Third Polish Republic, Cardinal Stefan Wyszyński.

1. „KAIROS NASZEJ HISTORII”

Rok 1991 był szczególnie w XX-wiecznej historii Polski oraz w dziejach całego świata. Ostatecznie zawaliło się sowieckie „imperium zła”. Dopełnił się w ten sposób, rozpoczęty jesienią 1989 r., proces wyzwalań się narodów Europy Środkowej i Wschodniej z okowów komunistycznego zniewolenia, skutkujący upadkiem komunistycznych reżimów w kolejnych krajach „demokracji ludowej”.

* Prof. Grzegorz Kucharczyk – Instytut Historii PAN; ORCID: 0000-0002-3046-7555.

W 1991 r. dobiegał również końca pierwszy etap budowania podstaw ustrojowych i politycznych Trzeciej Rzeczypospolitej. Jesienią tego roku odbyły się w Polsce pierwsze w pełni wolne wybory parlamentarne, co pod koniec 1991 r. pozwoliło na stworzenie rządu mającego demokratyczną legitymację do kierowania państwem polskim (gabinet Jana Olszewskiego). Był to również rok pierwszej po upadku reżimu komunistycznego w Polsce pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny¹. Zwyczajowo odbyła się ona na początku czerwca, a więc dwa miesiące przed implozją Związku Sowieckiego (nieudany „pucz Janajewa” z sierpnia 1991) oraz cztery miesiące przed wolnymi wyborami w Polsce. Papież przyjeżdżał do swojego ojczystego kraju, który nie był już oddzielony od Zachodu „żelazną kurtyną”. Mur berliński runął jesienią 1989 r.

Należy podkreślić, że przybywając do Polski 30 lat temu, Jan Paweł II miał żywą świadomość przełomowego momentu naszych dziejów. Podczas homilii wygłoszonej w czasie Mszy św. 10 czerwca 1991 r. w Warszawie mówił:

Nasza ojczyzna znalazła się znowu w szczególnym momencie historycznym, momencie pod wieloma względami jedynym i może decydującym, którego nie można zmarnować dla jakichkolwiek racji. Jest to ogromny dar Boży, jakiś *kairos* naszej historii, który został nam dany i równocześnie zadany.

Właściwe nazwanie tego *kairos* należało do postawionej przed nami w 1991 r. przez papieża zadania czynienia „elementarnych rozróżnień” (Włocławek, 7 czerwca 1991)². Oznaczało to konieczność nadania właściwego sensu wolności, której „[...] nie można tylko posiadać, ale trzeba stale, stale zdobywać”. Należało również właściwie zinterpretować dziejowy przełom, w którym po upadku komunizmu znaleźliśmy się jako wspólnota narodowa. Ta chwila to nie „transformacja”, ale zmartwychwstanie. Podczas spotkania w Teatrze Wielkim z reprezentantami świata kultury Jan Paweł II powiedział:

Dzisiaj bardziej jeszcze czujemy potrzebę zmartwychwstania, imperatyw zmartwychwstania. [...] Zmartwychwstanie jest zasadą życia chrześcijańskiego, życia sakramentalnego. Chrystusowe zmartwychwstanie zaszczerpione w nas. Natomiast to samo zmartwychwstanie przez Norwida zostało przetłumaczone na wymóg życia narodowego, powiedziałbym nawet społeczno-ekonomicznego. Jak być narodem zmartwychwstałym, to znaczy narodem, który żyje pełnią życia. [...] Chcę powiedzieć, że tego, właśnie tego zmartwychwstania przetłumaczonego przez Norwida na wymóg życia narodowego, życzę Tobie Polsko. Ojczyzno moja, życzę Tobie! (Warszawa, 9 czerwca 1991).

Nie ma zmartwychwstania bez interwencji samego Boga. Przyjęcie „imperatywu zmartwychwstania” implikuje uznanie podstawowej prawdy, że

¹ Wszystkie przytoczone cytaty pochodzą z: *Dekalog. Przemówienia i homilie Jana Pawła II. IV pielgrzymka do Ojczyzny*. Pelplin 1991.

² Tamże s. 236.

Do Boga należą czasy i wieki. On jest Panem ludzkich dziejów, Bogiem przyszłości ostatecznej. Przyszłość ta, to ludzkość zjednoczona w Trójjedynym Bogu (Białystok, 5 czerwca 1991).

Skoro tak, to trzeba dziękować Bogu, bo „[...] to jest zasadniczy warunek, aby «nie gasić ducha»” (Warszawa, 10 czerwca 1991).

2. NIEPODLEGŁOŚĆ OPARTA NA PRAWIE NATURALNYM

Jak jednak za radą Norwida uczynić zmartwychwstanie „wymogiem życia narodowego”? Jan Paweł II wskazywał w tym kontekście na konieczność oparcia naszej Trzeciej Niepodległości o „ład mądrości”, czyli prawo naturalne.

Prawo Przedwiecznej Mądrości wpisane w serce człowieka pozwala mu uczestniczyć w ładzie całego stworzenia, a nade wszystko kształtować w sposób godny, w wolności i sprawiedliwości, obcowanie wzajemne osób, wspólnot i społeczeństw na ziemi (Białystok, 5 czerwca 1991).

Także polskiej wspólnoty politycznej.

Najwięźlejszym opisem tego „ładu mądrości” jest Dekalog – „dziesięć prostych słów”, stanowiących jednak pochodzący od Boga

[...] moralny fundament, zakorzeniony w Jego Stwórczej, Ojcowskiej Mądrości i Opatrzności. [...] Jeśli człowiek burzy ten fundament, szkodzi sobie: burzy ład życia i współżycia ludzkiego w każdym wymiarze. Zaczynając od wspólnoty najmniejszej, jaką jest rodzina, i idąc poprzez naród aż do tej ogólnoludzkiej społeczności, na którą składają się miliardy ludzkich istnień (Koszalin, 1 czerwca 1991).

Zbudowana na fundamencie prawa naturalnego niepodległość państwa i narodu otwiera realną perspektywę „solidarności integralnej”, a więc budowania suwerennej wspólnoty politycznej Polaków, respektującej bez żadnych wyjątków ich podstawowe prawo, tj. prawo do życia³. W 1991 r. Jan Paweł II z całą mocą wyrażał swój sprzeciw w kwestii narastającej fali przemocy wobec życia osób najsłabszych, bo jeszcze nienarodzonych. Podczas homilii wygłoszonej 4 czerwca 1991 r. w Radomiu zestawiał wielkie „cmentarzysko ofiar ludzkiego okrucieństwa w naszym stuleciu”, które było dziełem zbrodniczych ideologii oraz ustrojów totalitarnych (komunizmu i niemieckiego narodowego socjalizmu) z „innym wielkim cmentarzem”,

³ Przemawiając na Zamku Królewskim w Warszawie 9 czerwca 1991 r. Jan Paweł II podkreślił: „Prawdziwa solidarność musi być integralna. Zatem nie wolno wykluczać z niej dzieci poczętych. One również, podobnie jak wszystkie inne istoty ludzkie, mają prawo do życia”. Tamże s. 274.

[...] cmentarzem nie narodzonych, cmentarzem bezbronnych, których twarzy nie poznała nawet własna matka, godząc się lub ulegając presji, aby im zabrano życie zanim jeszcze się narodzą⁴.

Na obu tych cmentarzyskach – podkreślał Jan Paweł II – spoczywają ofiary zbrodni, u której korzenia „[...] tkwi uzurpacja przez człowieka Bożej władzy nad życiem i śmiercią człowieka”; uzurpacji, w której odzywa się

[...] jakieś dalekie, a przecież uporczywe echo tamtych słów, które człowiek zaakceptował od «początku» wbrew Stwórcy i Ojcu. Słowa te brzmiały: «tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło»⁵.

Zważywszy, że zacytowane słowa wypowiedział szatan kuszący pierwszych rodziców, widać wyraźnie, że w nauczaniu Jana Pawła II tzw. aborcja była zbrodnią o inspiracjach iście satanistycznych.

Od wypowiedzenia tych słów minęło 30 lat. W tym czasie dla dominujących w świecie zachodnich instytucji politycznych środowisk liberalnych i lewicowych przemoc wobec osób nienarodzonych stała się jednym z podstawowych „praw człowieka”. Można więc w tym kontekście powiedzieć, że słowa, które Jan Paweł II wypowiedział w 1991 r. w Polsce, podczas spotkania z parlamentarzystami zaangażowanymi we wzmocnienie prawnych gwarancji prawa do życia dla każdego obywatela Trzeciej Rzeczypospolitej (bez względu na ilość przeżytych trymestrów), mają charakter profetyczny. 10 czerwca 1991 r. w Sekretariacie Episkopatu Polski Papież mówił:

Jeżeli doświadczenie praw człowieka znajduje, w pewnym sensie, swój szczyt w wolności religijnej [...] to niewątpliwie pierwszym prawem z punktu widzenia ludzkiej egzystencji – nie tylko ludzkiego sumienia, ale całej ludzkiej egzystencji – jest prawo do życia⁶.

3. NIEPODLEGŁOŚĆ POTRZEBUJE WIARY I ROZUMU

Podążanie za „imperatywem zmartwychwstania” nie tylko oznacza konieczność budowania Trzeciej Niepodległości na skale Dekalogu. Nie można respektować Bożego prawa, nie wierząc jego Twórcy. Ale prawo to jest „ładem mądrości”, wymaga więc również zaangażowania siły intelektu, który powinien rozpoznać

⁴ Tamże s. 124-125.

⁵ Tamże s. 124.

⁶ Tamże s. 342. Warto dodać, że w ogłoszonej 1 maja 1991 r. encyklice *Centesimus annus* Jan Paweł II podkreślał, że „te Narody, które reformują swoje systemy, muszą demokracji zapewnić autentyczne i mocne fundamenty”, uznając prawa człowieka: „wśród zasadniczych należy przede wszystkim wymienić prawo do życia, którego integralną częścią jest prawo do wzrastania pod sercem matki od chwili poczęcia” (p. 47).

i uznać więc konstytuującą każdą – w tym także polską – wolność. Jest nią związek z prawdą.

W epoce, którą przeżywamy – mówił Jan Paweł II w Olsztynie 6 czerwca 1991 r. – zachłystujemy się wolnością, wolnością słowa i różnymi innymi wolnościami, które z tym się wiążą. Zachłystujemy się tą wolnością, której przedtem nam odmawiano [...] ale równocześnie zapominamy o tym wymiarze podstawowym, że nie ma prawdziwej wolności bez prawdy. Tylko prawda czyni wolność⁷.

Rozum oparty na „ładzie mądrości” jest w stanie przeniknąć do właściwego znaczenia sloganów, „słów – wytrychów”, które zamiast wyjaśnić – raczej zaciemniają rzeczywistość. Takim terminem u progu Trzeciej Rzeczypospolitej było hasło „neutralności światopoglądowej państwa”. W Lubaczowie, 2 czerwca 1991 r. Jan Paweł II wyjaśniał, że właściwie jest ono

[...] postulatem ateizowania państwa i życia społecznego i niewiele ma wspólnego ze światopoglądową neutralnością. [...] postulatem, ażeby do życia społecznego i państwowego w żaden sposób nie dopuszczać wymiaru świętości⁸.

Innym sloganem upowszechnianym w pierwszych latach Trzeciej Rzeczypospolitej było hasło „powrotu do Europy”. Jan Paweł II nazywał je „argumentem upokarzającym”. Tłumaczył:

[...] nie musimy do niej wchodzić, ponieważ ją tworzyliśmy i tworzyliśmy ją z większym trudem aniżeli ci, którym się przypisuje, albo którzy sobie przypisują patent na europejskość (Włocławek, 7 czerwca 1991)⁹.

Po raz trzeci niepodległa Polska w naturalny niejako sposób odnajduje swoje miejsce w Europie. Jednak rozum Polaków (czytaj: polskich elit kulturowych i politycznych) oparty na „ładzie mądrości” powinien podjąć refleksję nad tym, w jakiej Europie się znajdujemy, w jakiej Europie chcemy być.

My bardzo głęboko musimy się zastanowić nad znaczeniem wielorakim europejskości, wszak postawa żyjemy tak, jakby Bóg nie istniał – też jest częścią ducha europejskiego, częścią europejskiej, nowożytnej tradycji (Warszawa, 10 czerwca 1991)¹⁰.

„Sprawcą ducha europejskiego jest Chrystus” – podkreślał papież w Warszawie 10 czerwca 1991 r.¹¹ Jednak Europa

⁷ *Dekalog. Przemówienia i homilie Jana Pawła II* s. 204-205.

⁸ Tamże s. 83.

⁹ Tamże s. 238.

¹⁰ Tamże s. 326.

¹¹ Tamże.

[...] to są także dzieje wielkich kryzysów, dzieje kryzysu europejskiego, który ma wiele korzeni, który trwa i rozwija się w naszych czasach (Włocławek, 7 czerwca 1991)¹².

Kryzys ten polega na stałym zmaganiu między

[...] wolnością, do której Chrystus nas wyzwolił [a] wolnością od Chrystusa. [...] to są te dwie drogi, którymi idzie i pójdzie na pewno Europa. [...] Przed nami również otwiera się ta dwoistość, te rozstaje (Olsztyn, 6 czerwca 1991)¹³.

4. NIEPODLEGŁOŚĆ OZNACZA PAMIĘĆ

Wezwanie do wdzięczności Bożej opatrności za odzyskaną wolność oznaczało również obowiązek pamięci. Nie tylko o wielkich dziełach Bożych, ale również o wielkich kartach polskiej historii. Świadczy ona o tym, że

Polacy byli zawsze narodem rycerskim. Nie szukali wojny, nie prowadzili na ogół wojen zaborczych, ale umieli bohatersko walczyć w obronie zagrożonej wolności i niepodległości. Zwycięstwa oręża polskiego znaczą poszczególne etapy naszych dziejów, od epoki piastowskiej, poprzez Grunwald, aż po Wiedeń 1683 r. Tradycja rycerska, żołnierska, została przekazana powstańcom w okresie rozbiorów. Tradycja ta odżyła z nową siłą u progu naszego stulecia. Niepodległość Rzeczypospolitej została wywalczona z bronią w ręku, a zamknięciem tej żołnierskiej epopei stała się zwycięska bitwa pod Warszawą 15 sierpnia 1920 r., która miała znaczenie przełomowe nie tylko dla Polski, ale także dla Europy (Koszalin, 1 czerwca 1991)¹⁴.

Wdzięczność oznacza pamięć o „wielkim rozdziale” naszych dziejów oraz dziejów innych narodów Europy Środkowej, które zamieszkiwały niegdyś „wielką Rzeczpospolitą”. Jej dzieje – podkreślał papież –

[...] naznaczone były porozumieniem, przymierzem i unią, współdziałaniem i współtworzeniem [...]. Wspólnym dorobkiem wszystkich – pomimo feudalnych struktur państwa i społeczeństwa – był duch tolerancji i wolności wewnętrznej. W epoce, kiedy na Zachodzie napięcia religijne związane z okresem reformacji prowadziły do długotrwałych konfliktów, w tym wielonarodowym i wielowyznaniowym organizmie, pozostały w mocy słowa ostatniego Jagiellona: «nie jestem panem waszych sumień» (Lubaczów, 3 czerwca 1991)¹⁵.

Niepodległa Polska musi czuć wdzięczność również wobec bohaterów swojej niedawnej historii:

¹² Tamże s. 239.

¹³ Tamże s. 205-206.

¹⁴ Tamże s. 35.

¹⁵ Tamże s. 75.

[...] tych wszystkich Synów i Córek naszej Ojczyzny, którzy dla tej wielkiej sprawy [wolności Ojczyzny] nie szczędzili siebie. Trzeba by otworzyć wielką księgę dziejów, poczynając od 1 września 1939 roku, aby Ich wszystkich tutaj przywołać. Księga pamięci, która się nie przedawnia. Zapis heroizmu. Dziedzictwo niezniszczalne (Koszalin, 1 czerwca 1991)¹⁶.

Dziedzictwo polskiej walki o wolność, które ma tworzyć naszą Trzecią Niepodległość, obejmuje również pamięć o zasługach Kościoła dla sprawy wolności – „naszej i waszej”, nie tylko narodu polskiego, ale i w odniesieniu do innych narodów Europy Środkowej i Wschodniej. W tej części Starego Kontynentu – jak podkreślał Jan Paweł II podczas swojego przemówienia skierowanego do korpusu dyplomatycznego w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie 9 czerwca 1991 r. – Kościół łączył

[...] głoszenie prawd o godności człowieka i jego prawach, o tym, że jest on podmiotem historii, a nie tylko «odbiciem stosunków społeczno-ekonomicznych» obroną praw przysługujących każdemu człowiekowi i całej narodowej wspólnoty. [...] To właśnie tutaj, w tej części Europy, Kościół stawał się często najbardziej wiarygodną instytucją życia zbiorowego, a religia – jedynym niezawodnym punktem odniesienia w sytuacji nieufności i zupełnego skompromitowania oficjalnego systemu wartości¹⁷.

5. ROZWINIĘCIE PROGRAMU PRYMASA TYSIĄCLECIA

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II po upadku komunizmu odbyła się niemal 10 lat po śmierci kard. Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski (†28 maja 1981). Ostatnie miesiące życia tego wielkiego pasterza Kościoła przypadły na przełomowy okres w dziejach Polski. Strajki w lipcu i sierpniu 1980 r. doprowadziły do powstania NSZZ „Solidarność” – wielkiego ruchu, „narodowej konfederacji” pod barwami narodowymi oraz z wizerunkami Matki Bożej Jasnogórskiej i polskiego papieża (zob. widok bramy strajkującej w sierpniu 1980 r. Stoczni Gdańskiej) przeciwnikomunistycznemu zniewoleniu.

Ruch strajkowy, z którego latem 1980 r. zrodziła się „Solidarność”, był w ocenie kard. Wyszyńskiego „[...] przejawem zdrowego rozsądku, głosem sumienia narodowego”.

Garnące się do Kościoła związki zawodowe dają dowód, iż dobrze rozumieją, co jest dzisiaj potrzebne Narodowi. Najpierw musimy wyjść z niedoli duchowej, z klęski moralnej, jaką jest przede wszystkim nietrzeźwość, pijaństwo,

¹⁶ Tamże s. 16.

¹⁷ Tamże s. 287.

kradzieże, nieuczciwość, brak sumienności w pracy, nadużycia, szczególnie natury społecznej i publicznej (Gniezno, 2 lutego 1981)¹⁸.

Krokiem pierwszym na tej drodze powinno być uświadomienie sobie, że jako wspólnota narodowa wychodzimy z komunizmu „pokaleczeni”. Taki jest skutek funkcjonowania po drugiej wojnie światowej w Polsce

[...] całego systemu zaciętej i konsekwentnej walki z ładem religijnym, z obecnością Boga w naszej Ojczyźnie, z obecnością i pracą Kościoła, który ma swoje prawa nie tylko do świątyni, ale i w życiu publicznym (Gniezno, 3 luty 1981)¹⁹.

Prymas wskazywał, że najgorszy aspekt związany z dziedzictwem komunizmu i „prawdziwa niedola”, w którą wpędził nas ten totalitarny system, z tkwiącą w nim marksistowską ideologią, polega na „bezładzie moralnym społeczeństwa”. Wyzwolenie się z niej nie będzie proste i nie dokona się na drodze takiej czy innej reformy gospodarczej:

Trzeba teraz dłuższego czasu naprawy, żeby Naród się z niej wydobył. Może jeszcze łatwiej się będzie nam dźwignąć z niedoli gospodarczej, ale z tej strasznej fali rozkładu moralnego, która nas ogarnęła, wydobywać się będziemy z wielkim trudem (Gniezno, 2 lutego 1981)²⁰.

Idąc tropem myśli prymasa, należy zdefiniować „wychodzenie z komunizmu” jako zrzucenie jego fatalnego dziedzictwa, owej „prawdziwej niedoli”.

Wszelka bowiem odnowa musi się zaczynać od rehabilitacji Boga Człowieka w naszym życiu osobistym, w życiu naszych rodzin, Narodu i państwa (Gniezno, 2 lutego 1981)²¹.

Program odnowy kard. Wyszyński naszkicował już 26 sierpnia 1980 r., podczas homilii wygłoszonej na Jasnej Górze w czasie uroczystości ku czci Matki Bożej Częstochowskiej. Pierwszym i najważniejszym krokiem powinno być „poszanowanie porządku religijno-moralnego w życiu Narodu”, czyli zerwanie z laicyzacją i „[...] propagowaną ateizacją, która podrywała więź i siłę kulturalną millenijnego Narodu”²². Chodziło o to – jak mówił prymas kilka tygodni później w Bydgoszczy – by w Polsce „[...] skończyć z prześladowaniem Boga” (Bydgoszcz, 18 września 1980)²³.

¹⁸ S. Wyszyński. *Kościół w służbie Narodu. Nauczanie Prymasa Polski czasu odnowy w Polsce sierpień 1980 – maj 1981*. Rzym 1981 s. 203.

¹⁹ Tamże s. 217.

²⁰ Tamże s. 202.

²¹ Tamże s. 200.

²² Tamże s. 16.

²³ Tamże s. 52.

Drugi krok to uznanie „prymatu rodziny”, które powinno wyrażać się „[...] w chronieniu rodziny od wszelkich eksperymentów wychowawczych i społecznych” oraz w uświadomieniu sobie, że

w prymacie rodziny, tak jak w kołysce, najważniejszy jest prymat życia i obrony życia, gwarancja dla rodzących się Polaków, że ukształtowani mocami Bożymi pod sercem swych matek, będą mogli bezpiecznie w Ojczyźnie Polaków żyć, rozpocząć swoje dzieje, rozwijać je, służyć Ojczyźnie i wrócić do Ojca Niebieskiego, z którego wszelkie życie się wywodzi (Jasna Góra, 26 sierpnia 1980)²⁴.

Aby to osiągnąć, konieczna była „suwerenność sumienia”, czyli samodzielność myślenia. Pod datą 2 kwietnia 1981 r. w swoich zapiskach kard. Wyszyński zanotował znamienne zdanie: „W Polsce trzeba bronić spraw własnej Ojczyzny, a nie obcych zamówień”. Publicznie przestrzegał przed ludźmi „[...] strzelającymi gdzieś do naszego ogródka zza paryskiego płotu” (Warszawa, 24 grudnia 1980; Gniezno, 3 lutego 1981)²⁵. Odnosił się w ten sposób do kręgów laickiej lewicy skupionej wokół paryskiej „Kultury”, która ustami swojego redaktora (J. Giedroycia) niejednokrotnie zarzucała prymasowi „zbytnie kunktatorstwo”²⁶.

Nawet to pobieżne i skrótowe zestawienie nauczania Prymasa Tysiąclecia z ostatnich miesięcy jego życia z nauczaniem Jana Pawła II podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1991 r. wyraźnie pokazuje, że papież był wielkim kontynuatorem nauczania kard. Wyszyńskiego o warunkach dla rzeczywistej odnowy (niepodległości) życia „narodu ochrzczonego”. W obu przypadkach mamy również do czynienia z kontestowaniem tego programu przez „siły lewicy laickiej i liberalnej” (wedle słów samego Jana Pawła II z listu do redaktora Jerzego Turowicza z 1995 r.)²⁷. Prymasa oskarżano o „kunktatorstwo”, a papieża o to, że „nie rozumie polskiej demokracji” i „nie cieszy się z polskiej wolności” (taki ton komentarzy przeważał np. w 1991 r. na łamach „Gazety Wyborczej”).

Należy sobie jednak postawić pytanie: czy dzisiaj grozi nam nie tyle atakowanie, co zapomnienie o programie budowy Trzeciej Niepodległości, przedstawionym w 1991 r. przez św. Jana Pawła II, wielkiego kontynuatora nauczania Prymasa Tysiąclecia.

²⁴ Tamże s. 17.

²⁵ Tamże s. 141, 218, 220.

²⁶ Zob. B. Toruńczyk. *Rozmowy w Maisons – Laffite 1981*. Warszawa 2006 s. 57, 63.

²⁷ W cytowanym liście z 5 kwietnia 1995 r. do red. Jerzego Turowicza Jan Paweł II pisał: „Odzyskanie wolności zbiegło się paradoksalnie ze wzmożonym atakiem sił lewicy laickiej i ugrupowań liberalnych na Kościół, na Episkopat, a także na Papieża. Wyczułem to zwłaszcza w kontekście moich ostatnich odwiedzin w Polsce w roku 1991”. Cyt. za: *Laicyzm potępiony przez papieża*. Red. M. Karas, K. Stanios. Kraków 2020 s. 278.

BIBLIOGRAFIA

Dekalog. Przemówienia i homilie Jana Pawła II. IV pielgrzymka do Ojczyzny. Pelplin 1991.

Laicyzm potępiony przez papieży. Red. M. Karas, K. Stanios. Kraków 2020.

Toruńczyk B., *Rozmowy w Maisons – Laffite 1981.* Warszawa 2006.

Wyszyński S., *Kościół w służbie Narodu. Nauczanie Prymasa Polski czasu odnowy w Polsce sierpień 1980 – maj 1981.* Rzym 1981.

Streszczenie: Artykuł analizuje nauczanie papieskie podczas pierwszej wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Polsce po upadku reżimu komunistycznego. Papież w czasie tej wizyty nakreślił własną wizję Trzeciej Niepodległości Polski, opartą na przesłankach prawa naturalnego, a nazywaną przez niego „porządkiem mądrości”. Ten porządek szczególnie jest widoczny w Dekalogu. Św. Jan Paweł II podkreślał wagę „dokonywania elementarnych rozróżnień”, m.in. takich pojęć, jak wolność, prawa człowieka czy Europa. To definiowanie należy łączyć z właściwym rozumieniem historii Polski, z historią „narodu rycerskiego”. Artykuł wskazuje, że papieskie nauczanie z 1991 r. należy traktować jako kontynuację nauczania Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego.

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, pielgrzymka do Polski w 1991, Trzecia Rzeczpospolita, kard. Stefan Wyszyński.